

Dariusz Iwan

Muzeum i Instytut Zoologii PAN, Warszawa

Piotr Daszkiewicz

Instytut Historii Nauki PAN, Warszawa

Pojedynek uczonych – konflikt u zarania Narodowego Muzeum Przyrodniczego w Warszawie w świetle zachowanej korespondencji Jana Sztolcmana (1854–1928) i Benedykta Dybowskiego (1833–1930)

Streszczenie: W 1919 roku utworzono Narodowe Muzeum Przyrodnicze w Warszawie. Jego najistotniejszą część, kolekcja zoologiczna, należała do najważniejszych tego typu zbiorów na świecie. Powstała w rezultacie połączenia zbiorów Warszawskiego Gabinetu Zoologicznego i kolekcji Muzeum Branickich. Tworzeniu Muzeum towarzyszyły naukowe, organizacyjne i polityczne konflikty. W artykule przedstawiamy jeden z nich, pomiędzy Konstantym Janickim, parazytologiem, pełniącym funkcję naukowego opiekuna, a kustoszami zbiorów, głównie Januszem Domaniewskim. Korespondencja Sztolcmana i Dybowskiego, jak i listy związane z wezwaniem na pojedynek, są cennym świadectwem historii nauki w Polsce w okresie po I wojnie światowej.

Słowa kluczowe: warszawskie zbiory zoologiczne, nauka w II Rzeczypospolitej, Narodowe Muzeum Przyrodnicze, konflikt naukowców

Narodowe Muzeum Przyrodnicze w Warszawie powstało jesienią 1919 roku. Ministerialny dekret z 24 września 1919 roku zalegalizował i nadał prawną formę nowo powstałej instytucji. W ten sposób długoletnie starania polskich przyrodników zostały uwieńczone sukcesem, a ich marzenie o posiadaniu kolekcji przyrodniczej mającej status muzeum narodowego zostało zrealizowane. Dział zoologiczny nowo powstałego muzeum już w 1919 roku należał do najważniejszych tego typu instytucji na świecie. Powstał on z połączenia zbiorów Warszawskiego Gabinetu Zoologicznego (do 1919 roku były one własnością Uniwersytetu) i kolekcji Muzeum Branickich, która była kolekcją prywatną, utworzoną przez Ksawerego Branickiego (1864–1926) w celu uchronienia zbiorów zoologicznych przed ewentualną konfiskatą przez władze rosyjskie. Losy tych zbiorów gromadzonych w okresie zaborów odzwierciedlały historię polskiej nauki okresu rozbiorów. Geniusz organizacyjny, nieprzeciętne zaangażowanie i oddanie Władysława Taczanowskiego (1819–1891) umożliwiły połączenie wysiłków polskich przyrodników

działających w kraju, podróżników, zesłańców, emigrantów i hojnego mecenatu rodziny Branickich.

Wydawać by się mogło, że odzyskanie niepodległości nie tylko umożliwi powstanie, na wzór podobnych instytucji na Zachodzie, narodowego muzeum historii naturalnej, ale także zapewni tej instytucji sprawne i normalne działanie. Procesowi powstawania muzeum towarzyszyły jednak problemy i liczne konflikty. W artykule pragniemy, na podstawie zachowanej dokumentacji, przedstawić kilka tego typu zdarzeń, szczególnie barwnych i jakże charakterystycznych dla tamtej epoki.

Archiwum PAN w Warszawie Oddział w Poznaniu przechowuje bogaty zbiór rękopisów i korespondencji zgromadzony przez Adama Wrzoska (1875–1965), wybitnego historyka i filozofa medycyny, antropologa, etnografa i lekarza, organizatora szkolnictwa wyższego w II Rzeczypospolitej, pierwszego dziekana Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego, a także dziekana Wydziału Lekarskiego i prorektora tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich¹. W zbiorze tym znajduje się większa część zachowanej korespondencji Benedykta Dybowskiego m.in. listy Jana Sztolcmana. Kilka z nich pochodzi z okresu organizowania Narodowego Muzeum Przyrodniczego w Warszawie. W lutym i kwietniu 1921 roku Sztolcman poruszał głównie problemy kadrowe nowo powstałej instytucji. Począwszy od 1 października 1919 r., aż do śmierci (29 czerwca 1928 r.), zgodnie z wolą Ksawerego Branickiego, ofiarodawcy ogromnej części zbiorów, pełnił funkcję wicedyrektora nowo utworzonego muzeum. Na stanowiskach kustoszy, oprócz Janusza Domaniewskiego (1891–1954)², zatrudnieni zostali również Tadeusz Chrostowski (1878–1923), a także Władysław Poliński (1885–1930), który pracował w Gabinetzie Zoologicznym już od 1 maja 1918 r.³

W tym samym czasie wrócił ze Szwajcarii światowej sławy parazytolog i cytolog Konstanty Stanisław Janicki (1876–1932), który w czerwcu 1919 roku, z rąk Józefa Piłsudskiego, otrzymał nominację profesorską. Janicki niezwykle aktywnie przystąpił do organizacji badań naukowych i zajęć dydaktycznych, co przyniosło mu uznanie w środowisku i miano twórcy polskiej szkoły parazytologicznej⁴. Niestety, doszło do szeregu konfliktów pomiędzy kustoszami Muzeum, a profesorem Janickim. Powodem tego były przede wszystkim błędne decyzje (lub ich brak) podjęte przez ministra Wyznań Religij-

¹ A. Magowska, *Udostępnienie poufnych akt prof. Adama Wrzoska*. „Acta Medicorum Polonorum”, 2015, R. 5, s. 99–112.

² Po ewakuacji władz rosyjskich, 15 listopada 1915 roku, gdy powołano polski Uniwersytet Warszawski, a Gabinet Zoologiczny włączono do Zakładu Zoologii jako jednostkę pomocniczą, kustoszem Gabinetu mianowano Janusza Domaniewskiego, późniejszego twórcę memoriału, w którym proponował on utworzenie ze zbiorów Gabinetu i Muzeum Branickich nowej, niezależnej od Uniwersytetu instytucji.

³ Patrz Z. Fedorowicz & S. Feliksiak. 2016. *150 lecie Gabinetu Zoologicznego w Warszawie (1818–1968)*. Opracowanie P. Daszkiewicz, D. Iwan, H. Kowalski, D. Mierzwa-Szymkowiak, R. Zaborowski, *Memorabilia Zoologica*, NS 1, 2016. s. 217.

⁴ R. Welc-Fałęciak, M. Doligalska, *Konstanty Stanisław Janicki (1876–1932) – o bezgraniczności widnokrzęgów, na które się porywamy*, „Kosmos” 2017, Tom 66, Numer 2 (315), s. 145–151.

nych i Oświecenia Publicznego Tadeusza Łopuszańskiego (1874–1955), który sprawował w latach 1919–1920 bezpośredni nadzór nad Muzeum.

W lipcu 1919 roku Konstanty Janicki, tuż po nominacji profesorskiej, objął Katedrę Zoologii Systematycznej i Morfologicznej Uniwersytetu Warszawskiego oraz automatycznie funkcję⁵ opiekuna Gabinetu Zoologicznego, która po powołaniu we wrześniu 1919 roku Narodowego Muzeum Przyrodniczego, instytucji niezależnej od Uniwersytetu Warszawskiego, nie została odwołana. Jan Sztolcman pisze o tym w liście z 27 lutego 1921 roku:

Dopiero gdym spostrzegł, że prof. J[anicki] wydaje w Muzeum Zarządzenia, pomijając mnie zupełnie i gdym go kategorycznie zapytał o jego stosunek do Muzeum, pokazał mi pismo ministerialne, na którym Ministerjum zaprasza go na kuratora i tymczasowego kierownika Muzeum. Nim się jednak o tym dowiedzieliśmy stosunek między prof. J[anickim] i p[anem] D[omaniewskim] tak się dalece zaostrzył, iż trudno już było sprawę załagodzić.

Dodatkowo siedziba katedry kierowanej przez prof. Janickiego znalazła się w budynku dawnej Szkoły Głównej, w którym od samego początku, to znaczy od 1819 roku, „tymczasowo”, w wielkiej ciasnocie, przechowywane były zbiory zoologiczne i biblioteczne Gabinetu Zoologicznego. Powołanie Narodowego Muzeum Przyrodniczego nie przyniosło oczekiwanej zmiany tzn. wyznaczenia docelowej siedziby, w której zmieściłaby się ekspozycja, magazyny, biblioteka i pracownie naukowe. Tak więc Narodowe Muzeum Przyrodnicze nadal było uzależnione od władz Uniwersytetu Warszawskiego, zarówno lokalowo, jak i organizacyjnie, a na dodatek minister nadal nie wyznaczył dyrektora Muzeum. Dopiero 1 stycznia 1921 roku wybitny malakolog, Antoni Józef Wagner (1868–1920), lekarz w armii polskiej w randze podpułkownika, powołany został na stanowisko dyrektora Muzeum. W tym samym czasie uzupełniono również obsadę opiekunów zbiorów, kustoszem działu owadów został Jan Prüffer.

W wyniku konfliktu z prof. Janickim odszedł z Muzeum w połowie 1920 roku Janusz Domaniewski, młody naukowiec, ornitolog, który odegrał wybitną rolę w ratowaniu zbiorów Gabinetu Zoologicznego w latach 1915–1919, a następnie powołaniu Narodowego Muzeum Przyrodniczego. W okresie tym Domaniewski prowadził intensywną ko-

⁵ Od roku 1862, po przejściu na emeryturę Feliksa Pawła Jarockiego, Gabinet Zoologiczny przeszedł pod zarząd Szkoły Głównej, a nadzór nad nim z ramienia Senatu sprawowali profesorowie obejmujący Katedrę Zoologii: Konstanty Gorski (1862), Benedykt Dybowski (1862–1864) i August Wrześniowski (1865–1889). Po przejściu na emeryturę prof. A. Wrześniowskiego i śmierci Wł. Taczanowskiego (1891) kierownikiem Katedry Zoologii i kierownikiem naukowym Gabinetu Zoologicznego był Mikołaj Nasonow (1890), a następnie Jakub Szczelkanowcew, który pełnił tę funkcję do czasu ewakuacji Uniwersytetu do Rostowa nad Donem, czyli do roku 1915.

respondencję z Benedyktem Dybowskiem⁶, który był zagorzałym orędownikiem powołania Narodowego Muzeum, doceniał on rolę Domaniewskiego w ratowaniu przed dalszą grabieżą zbiorów zoologicznych i zachęcał go do objęcia funkcji dyrektora Muzeum. Stąd głęboki niepokój nestora polskich zoologów o losy tej placówki mający wyraz w korespondencji z Janem Sztolcmanem w 1921 roku. W sprawie konfliktu Janicki-Domaniewski Benedykt Dybowski interweniował u ministra Łopuszańskiego kierując, napisane już w marcu 1920 roku, pod wpływem głębokich emocji, pismo:

Ekscelencjo

W liście com miał zaszczyt przestać na ręce W. E. z dn. 15/III, wspomniałem o możebności mianowania na posadę dyrektora działu przyrodniczego w Muz[eu]m Nar[odowym] – kogo innego aniżeli P[ana] Janusza Domaniewskiego. Ja to uznałem za wielką stratę dla nauki, a zarazem wielką niepomysłnością dla Muz[eu]m, a każdy kto zna dzisiaj stan nauki przyrodniczej u nas w kraju, będzie musiał uznać zdanie moje za słuszne. Obecnie w niniejszej korespondencji śmiem W. E. przedstawić już nie tylko wielką stratę dla nauki i dla instytucji, ale jednocześnie i ogromną krzywdę, jaką wyrządzono bezzasłużenie człowiekowi, który poświęcił 5 lat pracy swojej usilnej, na przyprowadzenie do porządku zbiorów ornitologicznych w gab[inecie] zool[ogicznym] Uniwer[sytetu] Warsz[awskiego], po wywiezieniu wszystkich katalogów muzealnych przez Moskali do Rosji. Krzywdę tę wyrządzono P[anu] Kustoszowi Gab[inetu] War[szawskiego] P[anu] Januszowi Domaniewskiemu dając mu dymisję.

Otóż w imię sprawiedliwości, w imię obowiązku stawać w obronie skrzywdzonego niesprawiedliwie – śmiem upraszać najgoręcej W. E. sprawić rozkazać niezwłocznie słuszność czynu skierowanego przeciwko rzeczonemu Kustoszowi Gab[inetu] Zool[ogicznemu] Warsz[awskiego] P[anu] J[anuszowi] Domaniewskiemu.

Od samego P[ana] J[anusza] Dom[aniewskiego] odebrałem tylko następującą wiadomość z 15/III

„Przed kilku dniami dostałem dymisję. Możesz P[an] Prof[esor] sobie wyobrazić jak mi przykro, że nie będę mógł pracować nadal dla instytucji z którą się już tak żyłem i dla której 5 lat pracowałem”.

Boleść którą odczuwa P[an] J[anusz] Dom[aniewski] jest nie mniejsza niż moja, po otrzymaniu tej wiadomości.

⁶ Część listów została już opublikowana, patrz P. Daszkiewicz, D. Iwan, H. Kowalski, D. Mierzwa-Szymkowiak, M. Raś, *Korespondencja Benedykta Dybowskiego do Janusza Domaniewskiego w latach 1917–1918*. Memorabilia Zoologica, Nowa Seria 4: i-xiii + 1, 2018, s. 218.

Gdybym był uprzednio od niego odebrał wiadomość, że wytoczono mu dyscyplinarkę, byłbym wiedział, iż wyniki dochodzenia karnego, byłyby musiały zostać przedstawione W. E. więc krzywda byłaby niemożliwą – obecnie co innego, postępowano z nim jak z pierwszym lepszym [...].

Z zoologicznym gab[inetem] Uniw[ersytetu] Warszaw[skiego] wiązą mnie prace prawie całego mojego żywota, wszystko co miałem najcenniejszego oddawałem jemu. Cieszyłem się, że po śmierci P[ana] Wł[adysława] Taczan[owskiego] byłego nieśmiertelnego Kustosza gab[inetu], znalazł się godny jego następcą. Widział podczas pobytu Moskali poniewierkę gabinetu, nieporządku, nadużycia – wszystko nareszcie było się skończyło w tym destrukcyjnym kierunku. Aż tu naraz, jak piorun z jasnego nieba dochodzi mnie wieść o wypadku, którego ani przewidzieć ani się domyśleć nie byłem w stanie. Sądzę, że rozkaz ze strony W. E. uczyniony, wyświetlić potrafi iż tu leży nie wina P[ana] Kustosza J[anusza] Domaniewskiego, lecz inna strona zawiniła a takiej czynności dopuszczać nie można.

Dnia 6/III. br. umarł P[an] August Kręcki⁷, z którym przyjaźń najserdeczniejsza łączyła nas pospół w przeciagu 57 lat. Dnia 15/III dowiedziałem się, że wyrzucony został z naukowej posady, którą zajmował P[an] J[anusz] Dom[aniewski], człowiek zdolnościami [...] i przymiotem duszy niepospolitych. Jemu powierzyłem i oddałem swoje skarby najdroższe, nad którymi już pracować ani ich dozorować nie będzie mógł. Te dwie boleści, głęboko odczute niech mi będą tłumaczem wobec Jego Ekscelencji.

Z najgłębszym szacunkiem
Dr B. Dybowski
23/III 1920

Niestety, ani działania mediacyjne Sztolcmana, ani Dybowskiego nie przerwały dalszej eskalacji konfliktu, który osiągnął swoje apogeum w grudniu 1921 roku. Determinację obu stron pokazuje korespondencja pomiędzy prof. Janickim a sekundantami Janusza Domaniewskiego, Witoldem Kiltynowiczem i Czesławem Lisowskim:

⁷ August Kręcki (1843–1920) – uczestnik powstania styczniowego (pracownik Ekspozytury Rządu Narodowego) w latach 1863–1864, zesłaniec syberyjski skazany na katorgę.

Narodowe Muzeum Przyrodnicze
 Dział Zoologiczny
 Musée National d'Histoire Naturelle
 Section de Zoologie
 Warszawa
 Krakowskie Przedmieście 26/28

Warszawa, d. 12. XII. 1921 r.

Wielmożni Panowie
 Witold Kiltynowicz
 i Czesław Lisowski
 w/m.

Szanowni Panowie!

W odpowiedzi na list Wielmożnych Panów z d. 11^{go} b.m. śpieszę podać do Ich wiadomości, że o ile mogę przypuszczać zwrócenie się W. Panów do mnie w imieniu pana Domaniewskiego dotyczy się zapewne mego zwrócenia się do Kustoszków Muzeum w obecności pana Domaniewskiego, w sobotę d. 10^{go} b.m. Zaznaczam, że działałem wyłącznie w charakterze służbowym, jako Kurator Zbiorów Uniwersyteckich, i że na takim właśnie gruncie służbowym rzecz te przede wszystkim wyjaśniona być musi.

Z poważaniem
 Prof. dr Konstanty Janicki

Adres:
 Uniwersytet
 Zakład Zoologiczny

Protokół

Spisany w dn. 12. XII. 1921 r. w Warszawie przez Czesława Lisowskiego i Witolda Kiltynowicza jako sekundantów p. Janusza Domaniewskiego.

Na skutek zajścia w dn. 10. XII. 1921 r. o g. 17 pp. w pracowni Jana Prüffera w Polskim Państwowym Muzeum Przyrodniczym, gdzie p. Konstanty Janicki obraził słownie p. Janusza Domaniewskiego, tenże prosił na sekundatów Czesława Lisowskiego i Witolda Kiltynowicza, którzy w dn. 11. XII. 1921 r. o g. 11^{ej} rano nie zastawszy w mieszkaniu w gmachu Uniwersytetu pana Janickiego, złożyli list z prośbą o wyznaczenie sekundatów ze strony p. Janickiego.

Ponieważ p. Konstanty Janicki listem z dn. 12. XII. 1921 r. odmówił dania satysfakcji za obrazę wyrządzoną panu Domaniewskiemu uważając swoją rolę za spełnioną i składając mandaty zawiadamiając o powyższem obie strony.

*Witold Kiltynowicz
Czesław Lisowski*

Po odejściu z Muzeum Janusza Domaniewskiego spory pomiędzy Konstantym Janickim a pracownikami Narodowego Muzeum Przyrodniczego, które w 1921 roku przemianowano na Polskie Państwowe Muzeum Przyrodnicze, trwały nadal. Czy były to jedyne konflikty wybitnego profesora? Czy przemęczenie i sytuacje stresowe wywołane niezwykle intensywnością pracy naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej miały wpływ na jego samobójczą śmierć w 1932 roku? Czy był to konflikt „strukturalny” pomiędzy naukowcem-parazytologiem, a kustoszami zbiorów⁸? Niemniej, kolejne zajścia i incydenty były faktem, jak ten z maja 1924 roku z Władysławem Polińskim, który akurat zastępował dyrektora Polskiego Państwowego Muzeum Przyrodniczego. Gwałtowny przebieg tego konfliktu znamy z korespondencji prowadzonej pomiędzy prof. Janickim a tym razem pełnomocnikami Władysława Polińskiego, Ryszardem Błędowskim i Stefanem Rudzkiem. Sprawa, tak jak poprzednia, była rozpatrywana na gruncie zasad kodeksu honorowego:

Protokół

Dn. 22 maja b.r. o godz. 9-tej min 10 rano, gdy w pokoju zarządu Pol[skiego] Państw[owego] Muzeum Przyrodniczego znajdowałem się wraz z sekretarką Muzeum, p. Stanisławą Kulewską, zastępcą kierownika działu p. Tadeuszem Jaczewskim i pomocnikiem kustosa p. Jerzym Kremkym, wszedł nagle kierownik Zakładu Zoologicznego Uniw[ersytetu] Warsz[awskiego] prof. dr. Konstanty Janicki w towarzystwie następujących osób: p. Aleksandra Zielińskiego gospodarza gmachów uniwersyteckich, 2 stróżów uniwersyteckich Stanisława Kosiewskiego i Franciszka Ostrowskiego i 2 woźnych Zakł.[adu] Zoologicznego Jana Sucharskiego i Józefa Stanisła. Podniesionym głosem prof. Janicki oświadczył, że przychodzi w sprawie stołu, o którym rzekomo chciał kiedyś konferować z dyrekcją Muzeum, którą to konferencję dyrekcja jakoby uznać miała za

⁸ W muzeach przyrodniczych konflikty pomiędzy kustoszami kolekcji a naukowymi opiekunami, najczęściej związanymi z wyższymi uczelniami, były i są powszechne praktycznie w całej Europie. Przynajmniej częściowo wynikają one z niezrozumienia przez obie strony charakteru pełnionych funkcji. Nauczyciele akademicy często nie rozumieją czasochłonności pracy nad zbiorami i traktują ją wyłącznie jako techniczną bazę dla swoich badań. Kustosze taką postawą są w oczywisty sposób rozżaleni i czują się niedowartościowani.

zbędną. Na moją odpowiedź, że ja jako zastępca nieobecnego dyrektora /który wyjechał na urlop/ nie pozwolę na zabranie stołu, stanowiącego własność Muzeum, profesor Janicki tupnął nogą, krzyknął „Milczeć” i rozkazał przyprowadzonym przez siebie ludziom, do których przyłączył się starszy woźny Muzeum, Jan Poborczyk, zabierać stół. Rozkaz ten spełniać zaczął tylko Poborczyk, podczas gdy reszta na mój ostry zakaz pozostała na razie w miejscu. Na moje dalsze protesty, utrzymane w tonie urzędowym, prof. Janicki powtórzył „Milczeć” i chwyciwszy mnie za rękę usiłował odepchnąć. Wówczas uderzyłem prof. Janckiego w twarz, przyczem prof. Janicki cofając się usiłował zasłonić się lewym łokciem. Mimo otrzymanego policzka prof. Janicki, korzystając z ilościowej przewagi napastników, zabrał stół muzealny do Zakładu Zoologicznego.

/- / Dr. Władysław Poliński, kustosz P.P.M.P.

Protokół niniejszy podpisali wraz ze mną, jako świadkowie zajścia.

/- / Stanisława Kulewska, sekretarka

/- / Tadeusz Jaczewski, zast.[ępc]a kierownika działu.

/- / Jerzy Kremky, pomocnik kustosa.

Warszawa, dn. 22 maja 1924 r.

Protokół jednostronny

spisany przez zastępców p. Władysława Polińskiego, pp. Ryszarda Błędowskiego i Stefana Rudzkiego w sprawie zajścia między p. Władysławem Polińskim, a p. Konstantym Janickim.

Pp. Ryszard Błędowski i Stefan Rudzki, zaproszeni przez p. Władysława Polińskiego na zastępców w sprawie zajścia między p. Władysławem Polińskim, a p. Konstantym Janickim, zebrali się w dniu 30 maja 1924 r. o godz. 10 wiecz.[orem] w mieszkaniu p. Rudzkiego przy ul. Pięknej 8 m. 4 i po wysłuchaniu opisu zajścia podanego przez p. Władysława Polińskiego oraz po zbadaniu protokołu o powyższem zajściu, podpisanego przez pp. Władysława Polińskiego i naocznych świadków zajścia p. Stanisławę Kulewską, Tadeusza Jaczewskiego i Jerzego Kremky'ego wreszcie po odczytaniu odpisu pism wystosowanych w powyższej sprawie przez p. Polińskiego do prof. dra Koschembahr-Łyskowskiego Rektora Uniwersytetu Warszawskiego, prof. St. Kalinowskiego, oraz Komendanta st. m. Warszawy, przyszedli do następujących wniosków:

1/ że p. Władysław Poliński w wyniku ostrej wymiany zdań, spowodowanej najściem p. Konstantego Janickiego na lokal Zarządu Muzeum Przyrodniczego Państw[owego], którego czasowym kierownikiem był p. Poliński, spoliczkował p. Janickiego w obecności

3 członków personelu Muzeum oraz ludzi sprowadzonych przez p. Janickiego. Ciężka ta obraza p. Janickiego miała miejsce dn. 22 maja o godz. 9–10 rano.

2/ że p. Janicki na powyższą obrazę nie zareagował w terminie przyjętym zwyczajowo w drodze honorowej.

3/ że p. Poliński, dowiedziawszy się w d. 27 maja r. b. o godz. 8 wiecz[orem] o pogłoskach szerzonych w sferach uniwersyteckich a przedstawiających przebieg zajścia z p. Janickim w świetle fałszywym, wystosował w dn. 28 maja r. b. o godz. 2-giej pp. pismo do Rektora Uniwersytetu Warszawskiego, do p. St. Kalinowskiego, prezesa Komisji oświatowej, Senatu oraz jako oficer rezerwy, do Komendanta m. st. Warszawy z wyjaśnieniem istotnego przebiegu zajścia.

4/ że p. Poliński, nie doczekawszy się reakcji, ani na bezpośrednią obrazę ani na pisma do Rektora Uniwersytetu, którego treść została niewątpliwie zakomunikowana p. Janickiemu, zaprosił niżej podpisanych na swoich zastępców w celu zlikwidowania honorowego zajścia.

Niżej podpisani, uważając, że p. Władysław Poliński dał p. Konstantemu Janickiemu, którego czynnie obraził, dostateczną możność i czas do żądania satysfakcji honorowej, obrażony zaś p. Janicki nie zażądał zadośćuczynienia, spisują w myśl kodeksu honorowego /kodeks honorowy Tadeusza Zamoyskiego i Eugenjusza Krzemienieńskiego⁹ § 75 p. 2/ niniejszy jednostronny protokół, stwierdzając likwidację sprawy ku honorowi p. Władysława Polińskiego.

Protokół ten zostaje doręczony p. Konstantemu Janickiemu w terminie przepisany przez kodeks honorowy.

Protokół zakończono d. 30 maja o godz. 11.35 w nocy.

/–/ Ryszard Błędowski /–/ Stefan Rudzki
Polna 66 m. 8 Warszawa, Piękna 8 m. 4

W d. 3/VI 1924 r. protokół niniejszy wysłany zostaje równocześnie do wszystkich krajowych instytucji i towarzystw przyrodniczych.

Trudno jest osądzać wybitnych naukowców i przypisywać im jakiegokolwiek winy w tej sprawie. Odbudowywali zręby nauki polskiej po ponad 125-letniej niewoli, tworzyli instytucje, które do dzisiaj odgrywają w nauce polskiej istotną rolę: spuścizna Gabinetu Zoologicznego i Narodowego Muzeum Przyrodniczego jest podstawą funkcjonowania zbiorów zoologicznych Muzeum i Instytutu Zoologii PAN, a prof. Konstanty Janicki uważany jest za twórcę polskiej szkoły parazytologicznej, jego doktorantami byli m.in.

⁹ T. Zamoyski, E. Krzemieniecki, *Kodeks honorowy*, Warszawa 1924, s. VII, 68.

prof. Witold Stefański, założyciel Instytutu Parazytologii PAN, czy też prof. Jan Dembowski, późniejszy dyrektor Instytutu Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego PAN, profesor UW i prezes PAN¹⁰.

Prawdopodobnie, gdyby ówczesne władze, głównie urzędnicy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, z większym zaangażowaniem budowały powołane w 1919 roku Narodowe Muzeum Przyrodnicze, nie doszłoby do powyższych konfliktów. Rozwiązanie trudnych warunków lokalowych Muzeum prawdopodobnie zapobiegłoby również tragedii jaka miała miejsce 1 października 1935 roku, kiedy w pożarze siedziby Państwowego Muzeum Zoologicznego na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie spłonęło kilkanaście tysięcy bezcennych eksponatów muzealnych zwierząt¹¹, gromadzonych przez pokolenia polskich zoologów, od czasów zakupu w 1818 roku kolekcji Sylwiusza Minkwitza.

Podziękowania

Autorzy pragną podziękować Panu dr. Jarosławowi Matysiakowi, dyrektorowi poznańskiego oddziału Archiwum PAN w Warszawie oraz Pani Majce Głowce, Archiwum Muzeum i Instytutu Zoologii PAN w Warszawie.

Bibliografia

- Daszkiewicz P., Iwan D., Kowalski H., Mierzwa-Szymkowiak D., Raś M., *Korespondencja Benedykta Dybowskiego do Janusza Domaniewskiego w latach 1917–1918*. Memorabilia Zoologica 2018, Nowa Seria 4: i-xiii + 1–218.
- Fedorowicz Z. & Stanisław F. *150 lecie Gabinetu Zoologicznego w Warszawie (1818–1968)*, oprac. P. Daszkiewicz, D. Iwan, H. Kowalski, D. Mierzwa-Szymkowiak, R. Zaborowski, Memorabilia Zoologica, NS 1, 2016.
- Magowska A. *Udostępnienie poufnych akt prof. Adama Wrzoska*, „Acta Medicorum Polonorum” 2015, R. 5, s. 99–112.

¹⁰ R. Welc-Faleciak, M. Doligalska, *Konstanty Stanisław Janicki (1876–1932) – o bezgraniczności widnokręgów, na które się porywamy*, „Kosmos” 2017, Tom 66, Numer 2 (315), s. 145–151.

¹¹ Wykaz strat został sporządzony przez Janusza Domaniewskiego pełniącego w 1935 roku obowiązki kierownika Państwowego Muzeum Zoologicznego i w formie pisma przekazany do Wydziału Nauki i Sztuki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wraz z załącznikiem „Sprawozdanie ze strat w Bibliotece spowodowanych pożarem Państwowego Muzeum Zoologicznego w Warszawie w dniu 1-ym października 1935 roku”, patrz P. Daszkiewicz, D. Iwan, H. Kowalski, D. Mierzwa-Szymkowiak, R. Zaborowski, *Zygmunt Fedorowicz, Stanisław Feliksiak. 150-lecie Gabinetu Zoologicznego w Warszawie (1818–1968)*. Memorabilia Zoologica, Nowa Seria 1, 2016, s. 202.

Welc-Falęciak R. i Doligalska M. *Konstanty Stanisław Janicki (1876–1932) – o bezgraniczności widnokreęgów, na które się porywamy*, „Kosmos” 2017, Tom 66, Numer 2 (315), s. 145–151.

Zamoyski T. i Krzemieniewski E., *Kodeks honorowy*, Warszawa 1924.

Duel of scholars – conflict at the beginning of the National Nature Museum in Warsaw in the light of the preserved correspondence of Jan Sztolcman and Benedykt Dybowski

Summary: The National Natural History Museum in Warsaw was established in the autumn of 1919. The zoological department of the newly-created museum in 1919 was one of the most important collections of this type in the world. The National Natural History Museum was created from the unification of collections of the Warsaw Zoological Cabinet and the collection of the Branicki Museum, a private collection created by Ksawery Branicki to protect zoological collections against possible confiscation by the Russian authorities. The creation of the museum, however, was not without problems and conflicts. In the article, we present one of them, between Konstanty Janicki, a parasitologist, acting as a official scientific authority, and curator of the collection, mainly Janusz Domaniewski. The correspondence of Sztolcman and Dybowski as well as the diaries related to the challenge for the duel are a valuable testimony to the history of science in Poland in the period after the First World War.

Keywords: Warsaw zoological collection, science in Second Polish Republic, National Museum of Natural History, conflict of scientists